

# PARAZYTOLOGIA

## PASOŻYTY WEWNĘTRZNE WIELBŁĄDOWATYCH

### KIEDY I CZYM ODROBACZAĆ ALPAKI

#### ORAZ DLACZEGO TO PYTANIE JEST NIEWŁĄŚCIWE

Wielbłądowate nowego świata, jak to określa się alpaki, lamy oraz ich bliskich krewnych, to zwierzęta wyjątkowe w wielu kwestiach. Na szczególną uwagę zasługuje zagadnienie pasożytów wewnętrznych, które znacząco się różni od znanych nam zwierząt domowych i gospodarskich. Na początek chciałbym przypomnieć jak wygląda naturalne środowisko, z którego pochodzą alpaki- Ameryka Południowa. Są to ogromne przestrzenie górskie Andów oraz płaskowyż Patagonii. Dostępność pastwisk oraz ekstensywny wypas przekładają się na bardzo niską presję środowiska, tzn. zagęszczenie inwazyjnych form pasożytów wydalanych wraz z kałem jest niewielkie. **W toku ewolucji wykształciła się pewna równowaga między pasożytem, a żywicielem, która teraz jest mocno zaburzana w europejskich warunkach bardzo ograniczonych arealów.**

Ważną jest naturalna odporność zwierząt na pasożyty. Z reguły najbardziej wrażliwe są zwierzęta młode, choć zwiększone ryzyko dotyczy także zwierząt chorych, karmiących samic, czy starszych osobników. Co ciekawe, w przypadku wielbłądowatych zdarzają się istotne różnice w indywidualnej osobniczej odporności. **Nie jest rzadką sytuacją, w której przebywające w jednej grupie zwierzęta różnią się poziomem inwazji ("zarobaczenia") od znikomej do ciężkiej.**

Teraz kilka słów o samych pasożytach przewodu pokarmowego. Głównie są to nicienie żołądkowo-jelitowe oraz jednokomórkowe pierwotniaki (kokcydia), lecz mogą być to także tasiemce lub przywry. Mnogość typów, rodzin i gatunków, bardzo różniących się patogennością, cyklem życiowym oraz wrażliwością na leki, czyni sprawę złożoną. Dobór środków przeciw-pasożytniczych, a także ich dawkowania i długości terapii musi być oparty na badaniu parazytologicznym. Niestety po samym mikroskopowym wyglądzie jaj rzadko jest możliwe określenie dokładnego gatunku pasożyta.

Rozczaruję osoby, które spodziewają się znaleźć tu konkretne leki i ich dawki. Za to należy wspomnieć o awermektynach, czyli grupie leków przeciw pasożytniczych, z których najpopularniejsza- iwermektyna wykorzystywana jest do leczenia świerzbu, a to stwarza sytuację, w której nicienie są selekcjonowane, aż do uzyskania inwazji tylko niewrażliwymi osobnikami. **Oporność na awermektyny jest krzyżowa, tzn. że pasożyty odporne na iwermektynę, będą tak samo niewrażliwe na doramektynę (Dectomax) należącą do tej grupy leków.** Do tego dodajmy wspomnianą wcześniej niemożność różnicowania gatunków nicieni, czyli brak możliwości ustalenia, czy mamy do czynienia z rodzajem naturalnie opornym na dany lek.

## ZATEM KIEDY I JAK BADAĆ ZWIERZĘTA?

Zmodyfikowana metoda Stoll'a z podwójnym wirowaniem jest flotacją o najwyższej opisaney czułości i rekomendowaną do badania wielbłądowatych. Inne techniki mogą dawać wyniki fałszywie ujemne ze względu na ciężar jaj niektórych pasożytów, oraz stosunkowo małą ich ilość w każdym gramie próbki kału. Do badania należy przesyłać próbki około 5 gramów świeżo pobranego kału, zawsze pakując oddzielnie materiał od każdego zwierzęcia.

Niestety nie zawsze jest możliwość zbadania wszystkich posiadanych zwierząt, dlatego aby wynik badania parazytologicznego lepiej odzwierciedlał ogólną sytuację w stadzie należy zbadać 10% z każdej grupy pastwiskowej. Schemat ten powinniśmy stosować w większych stadach ponieważ dopiero wtedy można uzyskać wiarygodny wynik. W pierwszej kolejności do sprawdzenia należy wybrać zwierzęta bardziej narażone, czyli młode, matki karmiące oraz starsze sztuki. Jest to również jedno z pierwszych badań, które trzeba przeprowadzić w przypadku niepokojących objawów tj. utrata masy ciała, bladość błon śluzowych, gorszy apetyt, czy też nieprawidłowo uformowany kał.

Czas zapomnieć o tzw. profilaktycznym odrobaczaniu. Podstawą kontroli pasożytów wewnętrznych u wielbłądowatych są trzy główne działania. Po pierwsze, regularnie dwukrotnie w ciągu roku, przesiewowe badanie kału (wiosna-jesień). **Po drugie, usuwanie odchodów z pastwiska zanim, z zawartych w nim jaj, wyklują się larwy nicieni i migrując po glebie zanieczyszczą trawę.** Wykonywane co drugi dzień w okresie cieplejszej pogody, lub co 3-4 dzień w chłodniejszych porach roku znacząco zmniejsza presję środowiska. Nieradko pozwala zrezygnować z podawania leków. Po trzecie, należy pamiętać o kwarantannie i badaniu zwierząt dołączanych do stada, czy to nowo zakupionych, czy też czasowo przebywających w innych hodowlach, np. w związku z kryciem.